Nr. 1 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 2 stycznia 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 2,250.000 Mk., z dostawą do domu 2.500.000 Mk., na prowincji 2,500.000 Mk., za granicą 3,800.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
100.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach 120.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Kongres P. P. S. za udziałem w rządzie.

XIX. Kongres P. P. S. w Krakowie.

Zniesienie uchwał Kongresu łódzkiego.

W niedzielę w południe rozpoczęły się w sali Rady miejskiej obrady XIX. Kongresu PPS., przy udziale zwyż 200 delegatów z całej Polski, oraz licznych delegacji i reprezentacji partji socjalistycznych z całej Europy i Ameryki. Między innymi przybyła delegatka „Labour Party" p. **Marjan Philips** oraz pp. **Ruzewicz** i **Kalinin** delegaci łotewscy, następnie delegaci PPS. Czechosłowacji (Śląsk) **Sokołowski**, delegat socjalistów polskich z Ameryki, posłowie na sejm **Kronik** i **Zerbe**, jako delegaci niem. partji pracy, oraz wielu innych.

Obrady zagaił w zastępstwie chorego posła **Daszyńskiego** poseł **Bobrowski**, poczem przystąpiono do wyboru Prezydjum. Prezesem honorowym wybrano nestora socjalizmu **Bolesława Limanowskiego**, przewodniczącymi obrad posłów: **Moraczewskiego**, **Diamanda**, **Szczerkowskiego**, **Marka**, i **Dorę Kłuszyńską**. Po wyborze komisji politycznej, mandatowej i gospodarczej, przystąpiono do obrad właściwych Kongresu, które rozpoczęły się referatem posła tow. **Barlickiego** o sytuacji politycznej. Referent postawił rezolucję uchwaloną przez Centralny Kom. Wyk. w duchu ewentualnego współudziału PPS. przy utworzeniu nowego rządu i za reasumpcją uchwały przeciwnej Kongresu łódzkiego z r. 1921.

Korreferentem w tej sprawie był tow. pos. Zaremba, który reprezentując opinję mniejszości CKW. plaidował za uchwałą w duchu przeciwnym. W dyskusji, która się wywiązała nad tym referatem, przemawiali pos. **Czapiński**, **red. Hecker** i **Pająk**, za rezolucją referenta Barlickiego, zaś pos. **Szczerkowski**, bronił tezy mniejszości.

Oprócz referatu i dyskusji politycznej w 1. dniu obrad wygłosił jeszcze poseł tow. dr. **Diamand** referat o sytuacji gospodarczej.

—oOo—

KRAKOW. 31. grudnia. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad rezolucją polityczną i gospodarczą C. K. W. Wśród przemówień najważniejsze było przemówienie tow. **Perla**. Dyskusję zakończono i wybrano generalnych mówców, tow. **Moraczewskiego** za —' i tow. **Zarembę** i **Pragiera** przeciw.

Popołudniu zdawali sprawę przedstawiciele komisji politycznej, Perl i Zaremba (im. mniejszości), poczem przyjęto rezolucję C. K. W.

znoszącą zakaz Kongresu łódzkiego 128 głosami przeciw 43.

Następnie omawiano sprawy organizacyjne na posiedzeniu poufnem.

Przez cały wieczór obradowała komisja-matka, przygotowując materjał do listy kandydatów do Rady Naczelnej.

—oOo—

KRAKOW, 31 12. (PAT.) W dniu 31 grudnia kongres PPS prowadził w dalszym ciągu obrady nad referatami posłów Barlickiego i Diamanda. Dyskusja trwała kilka godzin. Wicemarszałek sejmu Moraczewski oświadczył się za rezolucją centralnego komitetu wykonawczego. Pos. Prager przeciw. Pos. Zaremba referował wniosek mniejszości, a pos. Perl wniosek większości. W głosowaniu większością 128 gł. przeciw 43 uchwalono rezolucję posła Perla, Rezolucja w swej zasadniczej treści

UCHYLA UCHWAŁĘ KONGRESU ŁODZKIEGO ZAKAZUJĄCA WSTĘPOWANIA DO RZĄDU

i udziela władzom PPS. pełnomocnictwa na poparcie pod ściśle określonymi warunkami rządu frakcji lewicowych, względnie na wzięcie udziału w rządzie. Uchwalono dalej jednomyślnie rezolucje opracowane przez komisje gospodarcze.

Następnie po referacie posła Czapińskiego uchwalono przez aklamację rezolucje w sprawach oświatowych, witając założenie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i wznowienie pracy oświatowej. P. **Bobrowska** zgłosiła wniosek w sprawie wychowania dzieci robotników. P. **Arciszewski** zdawał sprawę z działalności robotniczych Wydziałów opieki nad dziećmi. Resztę porządku dziennego wypełniły sprawy organizacyjne. Jutro nastąpią wybory do władz partyjnych, oraz zakończenie zjazdu.

Międzynarodowy zjazd kolejarzy w Warszawie.

WARSZAWA, 31 12. (PAT.) Dnia 16 stycznia zbierze się w ministerjum przemysłu i handlu konferencja międzynarodowego zjazdu kolejowego. Będzie to dalszy ciąg międzynarodowego zjazdu, który się odbył w Nicei w 1923 r.

—oOo—

Ciągła redukcja.

WARSZAWA 31 12 (AW.) Z dniem 1-go stycznia zredukrowano persoyel min. zdrowia o 46 proc. Sprawę redukcji przekazano min. spraw wewnętrznych i min. pracy.

—oOo—

Statek „Lwów" na Oceanie.

WARSZAWA, 31 12. (PAT.) Do Warszawy nadeszła depesza iskrowa od kapitana Ziółkowskiego ze statku szkolnego „Lwów", w której kapitan; oficerowie; uczniowie i załoga statku „Lwów", przysyłają rodzinom serdeczne pozdrowienia.

—oOo—

Wisła pod Krakowem stanęła.

KRAKOW, 31 12. (PAT.) Wczoraj wieczór Wisła stanęła pod Krakowem, od klasztoru Zwierzynieckiego w dół.

—oOo—

Pr. 858/23.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułu, umieszczonego w czasopiśmie »Dziennik Ludowy« nr. 293 z dnia 25. grudnia 1923 pod tytułem: »Orzeczenie Prokuratury w Paragwaju« zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 24. XII. 1923 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17. grudnia 1862 Dz.p p. nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 4,000.000 mk

Lwów, dnia 27. grudnia 1923.

Podpis nieczytelny.

Z nowym rokiem.

W kalendarzu zamknięta została ostatnią karta roku. Fakt ten nie ma wprawdzie znaczenia w rzeczywistem życiu społecznem, nie jest też zamknięciem jakiegoś okresu dziejowego, nie mniej jednak to mechaniczne liczenie czasu daje sposobność do zdania sobie sprawy z tego, co w zamkniętych dwunastu miesiącach zaszło i jakie wytworzyły się warunki, które w biegu wypadków w roku nowym niezawodnie odegrają wybitną rolę.

Nas przedewszystkiem interesują przejawy życia politycznego i idące z niemi w parze zjawiska gospodarcze.

Przed rokiem wchodziliśmy w nowy rok pod wrażeniem tragicznego mordu politycznego. Reakcja, która z wyborów wyszła wzmocniona i skonsolidowana sięgnęła do skrytobójstwa, zginął prez. Narutowicz, co było wyrazem brutalnego, krwawego protestu ze strony prawicy, przeciw majoryzowaniu jej przez resztę sejmu. I cały rok miniony przeszedł pod znakiem walki kapitalizmu polskiego i nacjonalizmu o zdobycie wyłącznej władzy w państwie. Walka ta dla reakcji zakończyła się pomyślnie. I nie mogło się stać inaczej. Reszta sejmu, to różnorodna mozaika przekonań i dążeń, swą rozbieżnością ułatwiała zwycięstwo reakcji. Tak przyszedł do skutku pakt chjeno- piasta i wyłoniony zeń rząd, a z nim klęski gospodarcze i polityczne.

Z wielką szkodą dla państwa trwało to rządzenie pół roku, na szczęście dla jego przyszłości, na szczęście dla demokracji prawica okazała się tak zachłanną i brutalną, że ta stosunkowo krótka, choć niezmiernie kosztowna nauka, tak gruntownie przeorała mózgi, że już dziś sejm w obecnym składzie okazał się anachronizmem, że runąć musiał pakt interesów, jeżeli dalsze jego istnienie i działanie nie miało przemienić się w otwartą wojnę domową.

Przeżyliśmy rok ciężkiej szkoły rządów prawicowych, rok straszliwej klęski gospodarczej, rok szału drożyzny mimo znakomitych urodzajów posiadania pełnych spichrzów i korzystnego bilansu handlowego. Rok 1923 zapisany będzie w pamięci ludzkiej jako rok nieszczęść o elementarnych wprost rozmiarach.

A jakim będzie przyszły?

Trudno bawić się w proroctwa. Ponieważ nic nie pozostaje bez następstw, skutki rządów chjeny będą zapewne długotrwałe. Trzeba będzie ofiarnie goić dotkliwe rany, jakie w ostatnich czasach zostały organizmowi społecznemu zadane.

O ile dziś sytuacja nie przedstawia się beznadziejnie, to zawdzięczyć należy temu, że zapora została usunięta. Rozwalił się chjeno- piast. Przyszłość zależy od tego, kto w w jego miejsce przyjdzie. Jeżeli żywioły demokratyczne zdobędą się na śmiały program, wspólnego działania, jeżeli zdołają z siebie wyłonić rząd prawdziwie ludowy, któryby dla ratowania państwa sięgnął głęboko po nagromadzone skarby, któryby zdecydowanie zmierzał do ułożenia pokojowych stosunków ze wszystkiemi ościennemi państwami, któryby politykę wewnętrzną oparł na zgodnem współżyciu wszystkich obywateli państwa to rok nadchodzący może być początkiem nowej, świetlanej ery.

Odbywający się właśnie Kongres Polskiej Partji Socjalistycznej nakreśli nowe drogi polityki polskiej klasy pracującej. Polski świat robotniczy musi stanąć na wysokości zadania, aby siebie i państwo, uchronić przed katastrofą.

—oOo—

Macdonald o przyszłym rządzie Labour Party.

LONDYN. 30. grudnia. (Pat.) Otrzymano tutaj ze Szkocji szczegółowe wczorajsze przemówienie przewódcy „Labour Party" Macdonalda. Powiedział on między innemi:

W związku z tem, co się mówi o warunkach, w jakich stronnictwo moje objęłoby ster rządu, jak również wobec taktu, że „Labour Party" nie polega jedynie na ilości zwolenników, lecz na charakterze swoich ideałów i działalności społecznej oraz na programie przyszłej swej działalności. Jestem pełen dobrej nadziei — powiedział Macdonald — że stronnictwo moje będzie się radziej cieszyło powodzeniem w swoich zamierzeniach i że zdoła wypracować praktyczny program w najważniejszych kwestjach. Do takich kwestji zalicza mówca rozwiązanie problemu bezrobocia, podatek od kapitałów i sprawę wolnego handlu. Po wyłuszczeniu programu, zwrócił się Macdonald z apelem zarówno do konserwatystów jak i liberałów, by stronnictwa te, głosując za nim przeciw, wzięły w na siebie odpowiedzialność za dalsze losy kraju.

LONDYN. 30. grudnia. (Pat.) Ramzay Macdonald wygłosił nowe przemówienie w jednem z małych miast Szkocji. Leader Labour Party podniósł tym razem zasługi Ligi Narodów. Mówca solidaryzuje się z postulatami Ligi Narodów i zapowiada poparcie tej instytucji.

—oOo—

Socjaliści gdańscy w rządzie.

GDANSK, 31 12. (AW.) Tworzenie nowego rządu gdańskiego znajduje się w okresie rokowań międzypartyjnych. W obecnej chwili wyłoniła się kombinacja centrowo-lewicowa z udziałem socjalistów. W razie pomyślnego wyniku większość rządowa liczyłaby 63 głosy na ogólną liczbę 120.

—oOo—

Włochy zaniepokojone traktatem francusko-czeskim.

RZYM. 30. grudnia. (Pat.) Prasa włoska omawia traktat francusko- czeski i uważa, że dowodzi on imperializmu francuskiego. Francja dla stosunków z Rosią szuka oparcia w Pradze. „Corriere di Italia" pisze że Francja chce stworzyć nową Austrię słowiańską, która ma być oficjalnie zwrócona przeciw Niemcom, a w rzeczywistości jest antywłoska.

W. RAORT.

LIST.

Tak dawno cię nie widziałem, więc chciałbym ci opowiedzieć o tem wszystkiem, co we mnie jest, co we mnie było i czego już nigdy we mnie nie będzie... Może to cię zajmie, a może nawet wzruszy, o ile podobnego listu nie czytałaś jeszcze w „Zbiorku listów miłosnych i powinszowań"....

Chciałbym ci powiedzieć, że mi szalenie smutno. Zaręczam ci jednak, że takiego smutku nie znajdziesz w żadnym „Zbiorku listów miłosnych i powinszowań", choćbyś przewertował całą tą książkę, zacząwszy od listów „z okazji ślubu swego byłego kochanka", aż do listów „z okazji szczęśliwego rozwiązania lub śmierci poważnej matrony".

Mój smutek nie wypływa z jakiegoś przeczulenia psychicznego czy też z powodu chwilowych nastrojów związanych nieodłącznie z porą roku, pejzażem, wspomnieniami, czy też bólem, o którym poeci powiadają, że „kąsa duszę". Nie....

Minął bezpowrotnie ten okres, kiedy na widok padających płatków śniegu, rodziła się we mnie wizja dalekich pól przybranych w puszysty kożuch, zapięty na kuliste guziki, samotnych grusz polnych...

Minął ten „mimozowaty" okres kiedy umiałem w sobie wyczarować legendę tradycyjnego kuliga, na widok szkapy dorożkarskiej ciągnącej połamane pudło sań; kiedy na widok kolorowej świeczki i rachitycznej choinki, odzywało się we mnie wspomnienie nocy wigilijnej w zacisznym dworku rozbrzmiewającym radosną kolendą życia; kiedy wesoła, jaskrawo pomalowana twarz listonosza na książeczce „Z powinszowaniem Nowego Roku" wywoływała we mnie obrazy beztroski i wesela poprzedzające Nowy Rok hulaszczą nocą Sylwestrową...

Nie umiem już teraz dosiadać rumaków z chmur pędzonych po niebie i w czasie zawiei śnieżnej — nie umiem wyszukiwać zaklętych pałaców iskrzących się brylantami wśród egzotycznych kwiatów i palm wymalowanych na szybach ręką mrozu — nie umiem wczuwać się w nastrój „kominka w czasie długich, zimowych nocy" — i słuchać bajek przy ciepłym piecu, gdzie matka gotuje pierogi"...

Teraz już tego nie umiem i mój smutek nie wypływa z jakiegoś przeczulenia psychicznego, czy też z powodu chwilowych nastrojów związanych nieodłącznie z porą roku, pejzażem, wspomnieniami, czy też bólem o którym poeci powiadają, że „kąsa duszę".. Nie!...

Podświadomie tłucze się we mnie świadomość mego smutku, lecz wstydzę ci się przyznać do tej przyczyny...

Gdybym ci choć mógł powiedzieć, że smutny jestem, bo życie jest beznadziejnie puste i jałowe, jak ten szary ranek budzący mnie do nowej gonitwy przez życie...

Gdybym ci choć mógł powiedzieć, że nic mi się w życiu nie spełniło, i żesam stoję wśród ludzi, jak drzewo ogołocone z liści, i pochylone od burz...

Gdybym ci choć mógł powiedzieć, że tęsknię za tobą, i że żaden mi się już nie złości cud...

Nawet i tego ci — wzorem wszystkich poetów — powiedzieć nie mogę...

Powiem ci jednak, nagą i szczerą prawdę, bo wiem, że mnie zrozumiesz... Ty jedna!... Ty jedna wyczujesz we mnie i zrozumiesz, bo znam twoją subtelność i zdolność przenikania moich problemów życia i myśli. Powiem...

Smutno mi, bo dziś zażądano u mnie za kilogram mięsa około dwóch miljonów....

Lwów, 30. grudnia 1923.

—oOo—

Zmierzch Witosa i jego kompanji.

Porachunek wsi z chjeno-piastem.

Od pewnego czasu w pismach stojących na usługach nieszczęsnej pamięci rządu Witosa pojawiają się notatki niemal jednobrzmiące, że w jakiejś Wólce czy innym Pacanowie zarząd okręgowy PSL. „Piast" uchwalił jednogłośnie zaufanie Witosowi a potępienie Brylowi i Pawłowskiemu za „zdradę". Gdyby ktoś chciał był się przekonać jak to „zaufanie" dla Witosa w istocie się przedstawia, niech by był zajrzał w niedzielę rano do sali „Gwiazdy" we Lwowie, gdzie miało nastąpić z inicjatywy Piastowców rzucenie hańby na grupę „odstępców" a wyrażenie Witosowi uznania za pracę dla państwa i ludu. Sam Witos przyjechał do Lwowa, aby oszołomionym chłopom powiedzieć, że nie on jest zdrajcą interesów ludowych.

Stała się jednak rzecz nieoczekiwana. Salę zajęli tłumnie chłopi z okolicznych wsi i powiatów. Przyszli posłuchać prawdy z ust samego wodza. Przyszli ci najwierniejsi, pewni, lecz wódz się nie pokazał! Przeląkł się opozycji.

Już na sam widok gromadzących się tłumów, zwiała z sali garstka z kilku chłopów (sześciu) złożona z płatnymi sekretarzami Witosa Blaikem i Dzendzlem i corychlej uwiadomiła o tem Witosa. — Wiec zwołany dla potępienia secesjonistów zamienił się

W ŻYWIOŁOWĄ MANIFESTACJĘ PRZECIW WITOSOWĄ.

O tem, jak chłop doskonale odróżnia ziarno od plewy świadczyły wykrzykniki, zwrócone w stronę przemawiających pos. Bryła i Pawłowskiego jak m. in.:

„Po co dopuściliście do paktu z indekami" albo „za dużo nas kosztowało to małżeństwo" itp.

Wiecowi przewodniczył p. Kulaś z Lewandówki.

Poseł Pawłowski odsłonił rąbek paktu Witosa z Chjeną, rąbek, bo jak sam twierdził, niewielu Piastowców było wtajmniczonych w szczegóły paktu. W pakcie endecja zastrzegła sobie olbrzymie korzyści przy podatku progresywnym, majątkowym, przy zaliczkach dla przemysłowców i wszystko to czemprędzej realizowali. A korzyści dla chłopów zastrzeżone w pakcie nie ujrzały światła dziennego. Sabotowało się daninę lasową, która miała być przeznaczona na odbudowę, aby chłop nie mieszkał w ziemiankach, odwlekało się reformę rolną, zrobiono z niej fikcję, bo ta reforma rolna, którą chciał realizować rząd Chjeno-piasta ziemi nie dawała.

Cały system został w tym celu ułożony, aby państwo stało się domeną dla endecji. Niesprawiedliwie, nieuczciwie rugowano ludzi z wojska, aby w ich miejsce mianować swoich, choćby najbardziej uzdolnionych. W szkolnictwie grasował Głąbiński, który wbrew opinji własnych czynników poobsadzał stanowiska inspektorów lub nauczycieli swoimi ludźmi. — Gdy brakło „własnych" kandydatów, kazał p. Głąbiński rozpisywać po raz drugi konkurs, jakto miało miejsce m. in. w Przemyślu. A Piastuszki pochylały głowy i ulegały. Sytuacja w państwie stawała się coraz groźniejsza, bo rząd większości „narodowej" wszystko czynił, aby w Polsce doprowadzić, do zupełnej ruiny 27 miljonów ludzi, a pomóc do zbogacenia kilku tysiącom obszarników i przemysłowców. Takie pożyczki dla przemysłowców są typowym przykładem, do czego mogła doprowadzić gospodarka Chjeny z Piastem. Gdy w czerwcu br. otrzymał taki pan 10 miljardów mkp. to znaczyło to jeszcze 20 tysięcy dolarów. Gdy tę sumę 10 miljardów zwrócił w listopadzie, zwrócił w rzeczywistości jakich 250 dolarów. A ten prezent robił mu chłop i robotnik, cąc niesłychane sumy w podatkach pośrednich, dzięki takiej gospodarce rząd Witosa w samym tylko listopadzie wydrukował więcej marek niż się ich wydrukowało w ciągu 5 lat!

Następnie przemawiał poseł Bryl, który przyszedłszy do omawiania zabójczej polityki Chjeny zaznaczył, że nie może dziś jeszcze odsłonić wszystkich tragicznych — szczegółów, bo to by nam poprostu zaszkodziło wobec zagranicy. Bogaczom wysługiwał się rząd Chjeno-piasta. Korfanty chciał darować miljony złotych przemysłowcom węglowym, radząc im, by zapłacili tylko część podatku majątkowego. Przemysłowcy naftowi byli zdecydowani zapłacić 15 miljonów złotych na podatek majątkowy. Korfanty „zredukował" im tę sumę do 4 i pół miljonów złotych! Na szczęście po upadku Witosa min. Grabski cofnął te zarządzenia.

Rząd Chjeny i Piasta był niczem innem, jak spółka dla eksploatacji Polski, a w kraju groziła wojna domowa.

W interpelacjach, zwróconych do posłów cały szereg dotychczasowych zwolenników Witosa dawało wyraz oburzeniu, że wódz ich zdradził, niektórzy nieszczędzili przytem gorzkich uwag obecnym socjalistom, dlaczego wcześniej nie doprowadzili do upadku tego rządu. Byłoby mniej nieszczęścia.

Szkoda, że p. Witos niemiał odwagi zetknąć się z chłopami, byłby usłyszał prawdziwy wyrok na siebie.

Po przemówieniach przyjęto jednogłośnie rezolucje przyjmującą do wiadomości:

Wystąpienie 14-stu posłów ludowych z klubu PSL. „Piast" i wyrażają im pełne zaufanie. Dalej w rezolucji wyrażono przekonanie, iż posłowie, którzy wystąpili z PSL. Piasta i utworzyli odrębny klub Ludowy „Polski Związek Ludowców" dążyć będą do utworzenia jednolitego klubu ludowego w sejmie i połączenia wszystkich stronnictw i odłamków ludowych, w jedno stronnictwo ludowe. — A koniec rezolucji brzmi: Zebrani stwierdzają, że poseł Pawłowski przez swoje wystąpienie z klubu PSL. Piasta dotychczasowego zaufania ludu nie nadwerężył i wzywają go do zatrzymania godności Prezesa stronnictwa, aż do czasu zwołania formalnego kongresu Wsch. ałopolski.

Charakterystyczne jest, że na sali uwijała się bojówka endecka, co prawda nieszkodliwa.

—oOo—

Próba szantażu.

Pismo nasze numionej niedzieli nie wyszło, bo zarząd drukarni p. Goldmana w sobotę, o godz. 7. wieczór zawiadomił nasze wydawnictwo, że nie pozwoli na dalsze drukowanie pisma. Uczyniono to o tak późnej porze, że nie mogliśmy już nic zarządzić, aby mimo to, Dziennik wydać.

Właśnie ubiegła sobota miała być ostatnim dniem, w którym Dziennik miał się drukować jeszcze w tej drukarni, od poniedziałku bowiem zamierzaliśmy przenieść się do własnej drukarni, przy ul. Leona Sapiehy L. 77.

Z drukarnią p. Goldmana jesteśmy w sporze skierowanym już przed kilku tygodniami na drogę sądową, a przedmiot sporu jest tego rodzaju, że ma posmak najzwyklejszego oszustwa, którego efektem jest pretensja naszego wydawnictwa do tej drukarni idąca w grube miliony, a w miljardy, gdyby się ją chciało waloryzować.

Nadto Drukarnia ta odmówiła wydania nam złożonej w styczniu 1919 roku kaucji.

Wychodząc z założenia, że 6drukarnia p. Goldmana nie może wobec naszego wydawnictwa grać roli dziurawego worka, a my potulnej dojnej krowy, wstrzymaliśmy wypłatę rachunku z ostatniego tygodnia w kwocie 600 mil. mk. I chociaż zachłanny drukarz zawiadomił nas, że na zabezpieczenie swej pretensji bierze w zastaw znajdującą się w jego lokalu naszą maszynę do składania, przedstawiającą wielomiljardową wartość i to uznał jednak w godzinach wieczornych za niewystarczające i wstrzymał druk pisma.

Oto są przyczyny niepojawienia się Dziennika w niedzielę. Sprawa cała ma charakter wymuszenia i będzie oddana sądowi.

Od dziś Dziennik wychodzi w drukarni własnej, wprawdzie nieuposażonej dostatecznie dla wydawania codziennego pisma, lepiej jednak być pod własnym, choć mniej wygodnym dachem, aniżeli mimo opłacania olbrzymich sum, zależeć od cudzej „dobrej woli.

Winni jesteśmy naszym Czytelnikom kilka słów usprawiedliwienia i wyjaśnienia, gdyż stało się to nie z naszej winy, a tylko padliśmy ofiarą bezczelności właściciela drukarni.

—oOo—

Bolszewicki ruch w Japonji.

LONDYN, 30 12. Według wiadomości Nadesłanych tu z Tokio, zamach na japońskiego regenta, następcę tronu, nie był dziełem odosobnionej jednostki ale dokonany został na podkładzie bolszewickiej propagandy w Japonji. Policja przedsięwzięła wiele aresztowań i podobno wpadła na ślad bolszewickiego spisku, mającego na celu zamach stanu.

Kula rewolwerowa, wystrzelona przez młodego Namkę, syna senatora, przeszła tuż koło głowy regenta.

Dymisja gabinetu japońskiego została przyjęta, ponieważ komisja ma zapatrywanie, że rząd, nie dość energicznie przeciwdziałał agitacji bolszewickiej.

—oOo—

Katastrofa lawinowa.

RZYM, 30 12. Francuski tor kolejowy do Włoch został koło Chambery (dep. sabaudzki) przezwany przez zaspy lawinowe. 9 osób postradało życie.

BERNO, 30 12. W wielu miejscowościach wskutek silnych opadów śniegowych zsunęły się lawiny, powodując wiele strat w ludziach, bydle i budynkach. W Wallis zaspy śnieżne dochodzą wysokości 3 m.

Bolszewicki ruch w Japonji.

54- GODZINNY TYDZIEŃ PRACY URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH.

BERLIN. 30. grudnia. (Pat.) Rząd Rzeszy ogłosił dekret, postanawiający, że urzędnicy mają pracować nie mniej, niż 54 godzin tygodniowo.

Nowiny z dnia.

Lwów, 1. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Wtorek o g. 7 »Tosca« (z p. Mannem).

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:
Wtorek o g. 7 »Sprawa Kaisera«.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Wtorek o g. 7 »Księżniczka Olala«.

—oOo—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik, (ul. Szaszkiewicza 5):
Wtorek o g. 3·30 »Chmara« — o g. 7 »Carewicz«.
Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«).

—oOo—

Z POWODU ŚWIĘTA następny numer „Dziennika" wyjdzie w czwartek o godz. 6 rano.

Śp. ZOFJA STRZAŁKOWSKA. W sobotę zmarła we Lwowie założycielka i przełożona żeńskich zakładów naukowych Zofja Strzałkowska, Osoba wysokiej kultury i niezwykłej zacności serca prowadziła swe zakłady zawsze w duchu postępowym dla pewnych sfer uchodziły nawet na zbyt „czerwone" choć w nich ta czerwoność wyrażała się jedynie w głoszeniu prawdy obok piękna. Niejedno dziecko robotnicze kształciło się bezpłatnie w świetnie prowadzonem seminarjum nauczycielskiem śp. Strzałkowskiej, a całe dziesiątki wszelakiej biedoty i sieroctwa znajdowało u niej obok nauki „dach nad głową i całe utrzymanie oczywiście bezpłatnie".

Zakłady naukowe, które ufundowała sama śp. Strzałkowska nie mają równych w Polsce pod względem urządzeń hygjenicznych i naukowych, a bodaj nie wiele równych mają w Europie. Niewiadomo jakie będą dalsze losy tych zakładów, w każdym razie wymagają one pieczołowitej ręki opiekuńczej, aby nie zmarniały.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY GWIAZDK. Związku Artystek Polskich nastąpi z dniem 6 bm. Wystawa (pl. Akademicki 1) otwarta codziennie od 10—3. Zakupione obrazy i rzeźby wydaje się natychmiast.

KASA CHORYCH MIASTA LWOWA. Na podstawie uchwały Rady Kasy podwyższono składki i świadczenia do wysokości 2 milj. mkp. dziennej płacy. Wskutego składka ubezpieczonego wynosi w najwyższej grupie 364 tys. mkp. tygodniowo a zasiłek w czasie choroby 1,200.000 mkp. dziennie połogowy 2,000.000 mkp. dziennie protezy 20 milj. mkp., a zasiłek pogrzebowy 42 milj. mkp.

PT. Pracodawców uprasza się o przedłożenie wykazów zajętych pracowników z dokładnem oznaczeniem rzeczywiście pobieranych płac i dodatków do dnia 15 stycznia 1924, a następnie każdego miesiąca należy przedkładać wykazy zmian płacy w ciągu ubiegłego miesiąca dokonanych.

KURSY INSTRUKT. DLA PRZEWODNIKÓW PO LWOWIE zorganizowane — przez Zrzeszenie Miłośników Lwowa zostały zakończone dnia 19 grudnia br. egzaminem publicznym. pod przewodnictwem dyr. M. Litыńskiego. w obecności delegata kuratorjum OSL. p. dr. T. Witwickiego delegata Prezydjum m. Lwowa p. dr. A. Czołowskiego i grona członków Rady m. Świadectwo uzdolnienia na przewodników po Lwowie otrzymało 12 osób.

ROCZNE KARTY BEZPŁATNEJ JAZDY TRAMWAJEM wydane na rok 1923 zatrzymują swoją ważność do dnia 15 stycznia 1924 roku. Dyrekcja M. Z. Elektr.

ZARZĄD TELEFONÓW LWOWSKICH zawiadamia P. T. abonentów, że na mocy zatwierdzenia przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów z dnia 19. grudnia r. b. pobór opłaty za abonament telefonów z dniem 1. stycznia 1924 r. zmienia się w sposób następujący:

a) opłaty pobierane będą tylko za okres czasu jednomiesięczny.

b) opłaty ustalają się w punktach obliczeniowych — które dla stycznia i następnych miesięcy, aż do odwołania wynoszą:

1) dla telefonów abonamentu prywatnego punktów 12 miesięcznie.

2) dla telefonów abonamentu zbiorowego punktów 15 miesięcznie.

3) dla telefonów abonamentu publicznego punktów 21 miesięcznie.

Każdy punkt obliczeniowy zamienia się w dniu płacenia za telefon na marki polskie podług wartości franka złotego ogłaszanego przez p. Ministra Skarbu w dniu poprzedzającym wpłatę (w rozesłanych pp. abonamentom blankietach nadawczych mylnie wydrukowano „podług ceduły giełdy warszawskiej").

W związku z comiesięcznym poborem opłat skraca się miesięczny termin wnoszenia opłat do półmiesięcznego i w ten sposób pp. abonenci winni wpłacić przypadające od nich za styczeń sumy najpóźniej do dnia 15. stycznia.

Wysokość punktów obliczeniowych za opłaty jednorazowe (włączenia, przeniesienia i t. p.) od dnia 1. stycznia 1924 r. pozostaje niezmienioną, natomiast sposób przeliczenia na marki polskie obowiązywać będzie ten sam, co i dla opłat abonamentowych.

Należność za abonament we Lwowie należy wpłacać (przy obowiązkowem przedstawieniu otrzymanego kwitu) do Banku dla Handlu i Przemysłu Oddział we Lwowie, Plac Marjacki 8., (Dom Sprechera). Kasa Banku czynna od 9 — 1, w sobotę od 9 — 12. W Borysławiu i Drohobyczu do P. K. O. Nr. 151.357. 1255.

POSIEDZENIE SPRAWOZDAWCZE KOMITETU UCZCZENIA ŚP. GABRJELA NARUTOWICZA odbyło się w piątek 28 grudnia pod przewodnictwem p. Jadwigi Tomickiej. Obliczono na niem rachunki kasowe, które przedstawiają się następująco: członkowie Komitetu złożyli 9,200.000 mk w czasie uroczystej akademji w sali ratuszowej zebrano z dobrowolnych składek kwotę 19600000 razem dochody wynosiły 28800000 mkp. Z sumy tej pokrył Komitet koszty urządzenia akademji, mianowicie: druku i wysyłki zaproszeń 3200000, obsługi sali 2 milj. druku afiszów 17600000 plakatowanie 4600000 — razem 27200000 mkp. Pozostała kwota 1600000 mkp przekazana będzie na żywy pomnik im. Gabrjela Narutowicza stałemu Komitetowi jego imienia, który zawiąże się niebawem we Lwowie.

WARTOŚĆ WYWIEZIONEGO CUKRU W roku bieżącym wywieziono z Polski za granicę 120 tysięcy, ton cukru wartości około 75000000 franków szwajcarskich.

OSTRZEŻENIE. Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego ostrzega PT. Konsumentów, że jakiś niepowołany osobnik naprawia instalacje gazowe, pobierając za to pewne kwoty, twierdząc, że jest przez nas do tych napraw upoważniony. Monterzy nasi są zaopatrzeni w karty legitymacyjne drukowane, które są zobowiązani na każde żądanie okazać i żadnych należytości za naprawę urządzeń nie mają prawa pobierać.

GAZETA MUCHY I WITOSA. Gazeta poranna, do niedawna organ bandyty wołyńskiego Muchy, któremu to poświęcała wstępne artykuły i całe stronice, obecnie zmieniła objekt swego uwielbienia, od kiedy w swej kasie poczuło piastowe grajcary. Teraz służy Witosowej kompanji, w sposób... zapożyczony od owego Muchy.

Nasza notatka obwieszczająca lwowianom przyjazd Witosa na wiec, wywołała bandyckie echo na szpaltach tego właśnie pisma i skromniejszy głos w „Słowie polskiem". Obrazili się na nas p. „sekretarz Dzendzel, który tak długo groził Witosowi „młodymi ludowcami" dopóki posady sekretarza nie dostał, a drugie indywidjum Błażke był narodowym demokratą do czasu uzyskania urlopu z posady nauczycielskiej i dobrze płatnej w piaście. Takie osobniki stoją dziś na straży czystości sztandaru ludowego.

Obrazili się i zagrozili, że biada temu, kto się waży przeszkadzać im na niedzielnym wiecu. A że kij ma i we Lwowie dwa końce, dostali niem bez groźby i zwiecu musieli uciekać.

POŻAR W „ATLASIE". W spółce wydawniczej „Atlas" przy ul. Łyczakowskiej od żelaznego piecyka zapaliła się ścianka drewniana. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

—oOo—

Skole, dnia 29 12 1923.

Podaje się interesowanym do wiadomości, że O. K. Ubezp. we Lwowie zarządzeniem z dnia 29 12 1923. L. 2387/23 zatwierdził zmiany statutu Kasy wprowadzając 19 grup zarobkowych z najwyższą dzienną płacą ustawową 2 milj. mkp oraz zmianę par. 27 statutu do wysokości 20 milj. mkp.

Równocześnie zawiadamia się, że O. K. Ubezp. określił nowe wysokości ekwiwalentu za świadczenia w naturze dla służby i pracowników zakładów gastronomicznych, przemysłowych, rolnych, i leśnych; oraz przemysłowo rolnych i przemysłowo leśnych.

Zmiany powyższe wchodzą w życie z dn. 1 stycznia 1924 r. Wysokość zarobków po myśli art. 19 ustawy z dn. 19 5 1920 należy zapodać kasie do 15 stycznia 1924 r.

Za Zarząd Pow. Kasy Chorych w Skolem
J. Dworski W. Grzywacki
kier. biura 6—1 kom. rządowy

—oOo—

NA POKRYCIE STRAT Z POWODU KONFISKATY „DZIENNIKA LUDOWEGO": Tow. Marjan Wojtowicz 1 milj. Leon Weinfeld 1 milj., reszta deklarowanej kwoty 1 milj. Stow. druk. „Ogniska" 3 milj., obyw. B. Sz. 2 milj., obywa S. przez Segała 5 milj., S. F. 1 milj., Dreikursowa 200, Głomowski 100 Hul 250, Lisiewicz 150, Wohlfinger 50, L. T. 250, Kotylak 200, dr. A. R. 250, dr. Landau 500, Stas 500 tysięcy mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego"

—oOo—

NA OFIARY I SIEROTY PO OFIARACH ZAJŚĆ LISTOPAD. Pan M. Wojtowicz 1 milj. mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracją „Dziennika Ludowego".

—oOo—

NA OCHRONKĘ PIŁSUDSKIEGO obyw. B. Sz. 5 milj. mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego".

Komunikaty.

I. WALNE ZGROMADZENIE L. K. S. „WOLNOŚĆ" odbyło się dnia 26 bm. w sali „Jad Charuzim". Wybrano następujący Wydział: Prezes: Strupp, wicepr. Degenstile, sekr.: Lewin M., skarb. Friedman. — Członkowie wydz.: Dennenbaumówna, Lipchütz, Stuppowa, Urich, Pendyk.

Sekretarjat ul. Kalecza 18 u kol. Lewina

Żądania gen. Sosnkowskiego w sprawie wojsk. przyjęte.

WARSZAWA. 31. grudnia. (A. W.) Według informacji kół politycznych, pogłoski o rzekomem ustąpieniu min. gen. Sosnkowskiego są bezpodstawne. Na ostatniej Radzie Ministrów uwzględniono wszystkie życzenia budżetowe gen. Sosnkowskiego. W ogólności podwyższono cyfrę budżetu o 30 prc.

—oOo—

Na co przeznacza Francja 400 miljardów franków.

pożyczonych Polzce.

PARYZ. 31. grudnia. (Pat.) Komentując informacje dotyczące sprawy kredytów, przyznanych Rumunji, Polsce i Jugosławji, pisze „Temps“ między innemi:

Sprzymierzeńcy otrzymają od Francji kredyty, ponieważ muszą lepiej się uzbroić celem zabezpieczenia swoich granic, a muszą lepiej się uzbroić dlatego, ponieważ dzięki polityce angielskiej „huśtawka“ pokoju w Europie, nie jest dostatecznie skonsolidowana.

—oOo—

Okrążenie Niemiec rezultatem sojuszu czesko-francuskiego.

BERLIN. 31. grudnia. (Pat.) Prasa niemiecka komentuje obszernie wiadomości o rokowaniach francusko- czechosłowackich w Paryżu. Pisma nacjonalistyczne podnoszą, że sojusz francusko- czechosłowacki ma na celu dokończenie dzieła politycznego okrążenia Niemiec. „Vorwärts“ zaznacza, że rząd francuski nie bez słuszności uważa sojusz z Czechosłowacją za swoje zwycięstwo moralne. Sojusz ten ma raczej charakter politycznego zabezpieczenia Francji w dalszej przyszłości.

Jak to było przed rokiem?

1. stycznia 1923 chleb kosztował 600 marek, obecnie płacimy 265.000.

Pachołkowie paskarzy, wielkich spekulantów i obszarników, osławieni chjeniarze, gdy dorwali się „rządowego koryta“ przy pomocy paskopiastów w przeciągu pół roku doprowadzili poza paskarzami ogół ludności do stanu nędzarzy „miljonerów“.

Dziś przy zestawieniu bilansu rocznego dobitnie widzimy, jak zrealizowały się obietnice „potanienia“ w chwili zwycięstwa „8“.

Z początkiem stycznia z. r. za bochenek chleba płaciliśmy 600 marek, obecnie zaś 265 tys., za 1 kg. mąki pszennej 1.400 mk., obecnie 470 tys., żytniej 800, obecnie 270 tys., ziemniaków 100 — 45 do 50 tys., litr mleka 600 — 200 tys., jajo 140 — 85 tys., 1 kg. mięsa wołowego 2.600 mk. obecnie 1,500.000 wieprzowego 3.500 — obecnie 1 mil. 600 tys. mk., słoniny 5.500 — 1 mil. 800 tys., smalcu 8.000 — 2 mil. 500 tys., kiełbasy 5.000 — 10.600 dziś 4 mil. 400 tys., drzewa 6.300 — 2 mil. 500 tys., 100 kg. węgla opałowego 1 mil. 900 tys. marek i t. d. Ceny obecne obowiązują „oficjalnie“ w taryfie maksymalnej, w rzeczywistości są jednak znacznie wyższe.

Z zestawienia tego wynika, że to co przed rokiem płaciliśmy w setkach marek, dziś płacimy w setkach tysięcy, zaś co płaciliśmy w tysiącach, dziś płacimy w miljonach. Chjeniarze- paskarze i paskopiasty postarali się o to, iż w przeciągu roku podrożało wszystko tysiąckrotnie.

Wzbogaceni na spadku marki polskiej rekiny kapitalistyczne muszą teraz dać środki ratunkowe dla miljonowych mas, ginących z głodu bezrobotnych.

Ratunek ten musi przyjść zaraz, aby nie było za późno.

Przyjaźń faszystów z bolszewikami.

PARYŻ, 31 12 (AW) Rokowania włosko rosyjskie dobiegają końca. — Podpisanie oficjalnego układu o wznowieniu stosunków dyplomatycznych ma nastąpić w połowie stycznia. Z tą chwilą Jordański zostanie oficjalnie mianowany posłem sowieckim przy rządzie właskim.

—oOo—

Zawieje śnieżne, utrudnieniem komunikacji.

WARSZAWA. 31. 12. (Pat.) Dowiadujemy się z ministerstwa kolei żel., że wskutek wielkich zasp śnieżnych w okręgach dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawzkiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka na wielkie trudności. W szeregu miejscowości połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane wskutek przewrócenia się słupów pod ciężarem śniegu. Wielkie mrozy wpływają również ujemnie na stan parowozów.

—oOo—

Venizelos wraca do Grecji.

MARSYLJA, 31 12. (PAT.) Venizelos odjechał do Grecji.

—oOo—

Śledztwo w sprawie katastrofy balonu „Dixmuinde“.

PARYZ. 31. grudnia. (Pat.) Ministerstwo marynarki, donosząc oficjalnie o zaginięciu sterowca Düxmuide, nakazuje równocześnie rozpoczęcie śledztwa. Ciało komendanta Duplessis de Grenadan przywiezione zostanie z Neapolu na krążowniku Strassburg.

—oOo—

WARSZAWA, 31 12. (PAT.) P. prezyd. Rzpltejpolskiej wystosował do p. prezyd. Rzpltej francuskiej Milleranda depeszę z wyrazami serdecznego współczucia z powodu katastrofy balonu wojskowego Düxmuide.

—oOo—

Fałszywe dolary w obiegu.

ŁÓDŹ, 31. XII. (Pat.). Z powodu znacznej podaży walut obcych w obrotach prywatnych nastąpiła tu znaczna depresja kursu dolara, która skłoniła wielu posiadaczy dolarów do zaofiarowania ich P. K. K. P. W czasie skupu dolarów funkcjonarjusze P. K. K. P, zakwestjonowali znaczną ilość fałszywych banknotów 20-dolarowych. Ogółem skonfiskowano 80 sztuk fałszywych banknotów 20-dolarowych podrobionych tak dobrze, że laik nie zdoła ich odróżnić od prawdziwych. Falsyfikaty składają się z dwóch odrębnych części, między którymi specjalnie ułożone nitki jedwabiu, charakteryzujące są banknoty prawdziwe. Najłatwiej rozpoznać fałszywe banknoty po zamoczeniu ich w gorącej wodzie, gdyż rozpadają się na dwie części. Wobec wykrycia tych falsyfikatów wśród posiadaczy dolarów powstała panika.

Anglja w konflikcie z Rosją.

MOSKWA. 31. 12. (AW.) „Izwiestja“ donoszą, że poseł angielski w Kabułu w związku z zaostrzeniem stosunków Anglji z Afganistanem zamierza opuścić to miasto.

MOSKWA, 31. XII. (AW). „Izwiestja“ donoszą, iż w Taszkiencie odbyły się demonstracje antyangielskie na znak protestu przeciwko nocie Wielkiej Brytanji do Afganistanu. (Patrz artykuł o Rosji, Anglji i Afganistan. Red.).

Jakie czynsze należy płacić w miesiącu styczniu 1924 r.

W ub. piątek asesorowie Urzędu rozjemczego uchwalili podnieść wysokość czynszów za miesiąc styczeń o nowych 100 proc.

Wedle zestawień tego urzędu wysokość czynszów należy obliczać w następujący sposób. Czynsze z r. 1914 do wysokości 50 kor. należy mnożyć przez cyfrę 32.651, za sklepy i lokale przemysłowe przez 48.842.

Czynsze od 51 do 150 kor., należy mnożyć przez 33.191, sklepy i t.p. przez 49.562. Czynsze ponad 151 mnożyć należy przez 33.731, za sklepy przez 50.282, mieszkania w pensjonatach przez 54.732. Czynsze za mieszkania ponad 6 pokoji, należy mnożyć przez 39.732.

Przykłady: Jeżeli ktoś przed wojną płacił za mieszkanie 36 kor., to 36 × 32.651 jest 1,175.436 marek. Kto płacił za sklep 50 kor., to 50 × 48.842 jest 2,442.100 marek.

W obliczeniu tem mieszczą się już wszystkie opłaty administracyjne za wodę i podatek od lokali i t. p.

Za używanie wind lub za wywożenie nieczystości z zamkniętych ustępów należy się tylko dopłata wedle rachunków, które ma gospodarz przedłożyć.

Żądania wyższych czynszów przez gospodarzy ponad podane nie mają prawnego uzasadnienia.

—oOo—

Wskaźnik waloryzacyjny dla taryf kolej. za pierwszą połowę stycznia.

Dziś ogłosiło Ministerstwo Kolei żelaznych wskaźnik waloryzacyjny dla taryf kolejowych na najbliższy okres czasu. Na czas od 1. do 15. stycznia 1924, ustalono dla jednostki taryfowej, wynoszącej jak wiadomo, 1/100 franka złotego (t. j. 1 centim) kurs **12.0000.** Ilość przepisanych jednostek taryfowych pomnożona przez tę cyfrę da opłatę, w każdym poszczególnym wypadku uiścić się mającą zarówno w ruchu osobowym, jak i bagażowym i towarowym. O każdocześnie obowiązującym wskaźniku waloryzacyjnym, będzie publiczność zawiadamiana wywieszkami na stacjach kolejowych. — Wskaźnik dla taryf kolejowych ustalać się będzie 2 razy w miesiącu t. j. za czas od 1. do 15. i od 16. do końca miesiąca.

(Wedle powyższego wskaźnika kosztować będzie n. p. bilet trzeciej klasy pociągu osobowego Lwów — Przemyśl 2,440.000 mk., Lwów — Warszawa przez Bełzec 10,980.000 mk., — zaś klasą drugą pociągu pospiesznego Lwów — Kraków mk. 25.620.000, — a Lwów — Warszawa przez Rozwadów 40 mil. 992.000 mk.).

—oOo—

Płace robotników w przemyśle naftowym.

Komisja dla regulacji płac robotników przem. naftowego, na podstawie uzgodnionego obliczenia, skonstatowała wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 2. tygodnia listopada 1923, do 4. tygodnia grudnia 1923 o 240.792 proc. a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 263.939 prc. Ponieważ 75 proc. poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych a 25 proc. pobor[ów] wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 246.579 pr. Wzrost drożyzny w stosunku do p[o]przedniego obliczenia wynosi 59.3 proc. — zatem pobory robotników naft[o]wych za II. połowę grudnia 1923 ustala się:

BORYSŁAW: I. kat. 3,584.000 mk., II. kat. 2,8000.000 mk., III. kat. 1,927.000 mk., IV. kat. 1,119.000 mk.

KROSNO: I. kat. 3,473.000 mk., II. kat. 2,686.000 mk., III. kat. 1,809.000 mk. IV. kat. 1,005.000 mk.

BITKOW: I. kat. 3,473.000 mk., II. kat. 2,686.000 mk., III. kat. 1,612.000 mk., IV. kat. 1,005.000 mk.

STRÓŻE I FURMANI: za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kat. Kyczałty półmiesięczne dla wszystkich Zagłębi: I. kat. 7,836.000 mk., II. kat. 4,700.000 mk., III. kat. 4,478.000 mk., IV. kat. 1,681.000 mk. Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kat.

RAFINERJE: Dodatek do III. kategorji palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 367.000 mk., na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 243.000 mk. na dniówkę. Podstawą do obliczenia są ceny i płace ustalone 16. listopada 1923 roku.

—oOo—

Polska spowoduje rozbicie małej ententy?

Polityczne fantazje angielskich kół dyplomatycznych.

BERLIN. 30. grudnia. Jak donosi londyński korespondent „Vossische Ztg.“, w angielskich kołach dyplomatycznych liczą się z tem, że Polska na skutek starań Rumunji, wstąpi do małej ententy. Według zapatrywań tych kół oznaczać to będzie rozpadnięcie się małej ententy, gdyż Polska i Czechosłowacja będą prowadziły gwałtowną walkę o hegemonję w małej ententie, co spowoduje rozpadnięcie się tego ugrupowania. Pod kierownictwem Polski lub Rumunji utworzony wówczas prawdopodobnie zostanie związek państw sukcesyjnych, dawnych granicznych krajów Rosji, podczas gdy Czechosłowacja wraz z Jugosławią utworzą orjentujący się ku Francji związek państw, do którego w przyszłości przyłączą się Węgry i Grecja.

—oOo—

Listy poborowych rocznika 1903.

Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1903., a stale zamieszkałych w gminie miasta Lwowa, by w celu zarejestrowania jawili się w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24. stycznia 1924 r. w Komisarjacie dzielnicowym, ich miejsca zamieszkania w godzinach urzędowych z następującymi dokumentami:

1) metryką urodzenia,
2) kartą policyjno- meldunkową,
3) ostatniem świadectwem szkolnem (studjujący uczniowie wyższych szkół z indeksem),

Rejestracji nie podlegają ci mężczyźni, urodzeni w roku 1903, którzy posiadają prawomocne dokumenty udowadniające ich obywatelstwo obcego państwa.

Uchylanie się od rejestracji pociągnie za sobą, w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów, ukaranie w drodze administracyjnej, względnie sądowej, a w dalszem następstwie utratę obywatelstwa Państwa Polskiego.

—oOo—

Rosja, Anglja i Afganistan.

KRÓLEWIEC, 30 12. „Rigasche Rundschau“ dowiaduje się z Moskwy, że Zimowiew oznajmił w sowiecie o zawarciu Uczepno-odpornego przymierza z Afganistanem.

Jak wiadomo, wynikł niedawno zatarg Anglji z Afganistanem, państewkiem buforowem między Anglją a Rosją w Azji. Anglja w ostrej nocie zażądała od Afganistanu zerwania blizkich stosunków z Rosją, grożąc w przecwnym razie wkroczeniem wojsk angielskich, coby ewentualnie pociągnęło za sobą okupację Unji

—oOo—

ZMIANA DYNASTJI — CZY REPUBLIKA W GRECJI?

PARYŻ. 30. grudnia. (Pat.) Ateński korespondent „Matina“ donosi, że ewentualna abdykacja króla greckiego, niekoniecznie musi doprowadzić do wprowadzenia republiki. Partja liberalna oświadcza się jedynie za zmianą dynastji. Między kandydatami na tron grecki znajduje się także ks. Sykstus z domu Bourbon- Parma.

—oOo—

Z dnia.

Dowcipny.

Wszyscy wiemy, że traktat o mniejszościach narodowych podpisali delegaci na konf. pokojową, p. Paderewski i Dmowski.

A p. Stroński jakgdyby zapomniał, — dzięki komu narzucono Polsce traktat o mniejszościach, pisze w związku z oświadczeniem p. Thuguta, (po ekspose p. Grabskiego), że sprzeciwia się dzieleniu posłów na posłów dwóch kategorji i obywateli tego państwa na obywateli o dwóch kategorjach. Pogląd ten p. posła Thugutta jest, pod względem prawnym, słuszny i rozumny, z tem zastrzeżeniem, że niestety mniej rozumnie traktat o mniejszościach wprowadził w nasze urządzenia prawne pewną odrębność mniejszości, oddanych pod opiekę zagraniczną, co oczywiście tworzy i pogłębia przedział w kraju.

To wszystko mamy do zawdzięczenia p. Dmowskiemu i Paderewskiemu, za którego dolary była wydawana „Rzplta“.

„Dowcipny“ jest p. Stroński, ale i niewdzięczny.

—oOo—

Różne.

WYJAZD POLSKICH GÓRNIKÓW DO PERSJI. Za pośrednictwem jednego z towarzystw naftowych z Borysławia wyjechało w ostatnich czasach kilkudziesieciu wiertaczy do kopalń nafty w Persji na bardzo dobrych warunkach. Robotnicy ci prócz całkowitego utrzymania i mieszkania otrzymują 20 funtów szterl. miesięcznie.

WYSTAWA PRAC MALARZY POLSKICH W GDAŃSKU została otwarta niedawno. Biorą w niej udział: Cwikliński, Fabiański, Hoffman i inni.

MĘCZENNIK W IMIĘ NAUKI. Dr. Soret z Havru podda się powtórnie operacji amputacji prawej ręki. Dr. Soret padł ofiarą długoletniej pracy nad radjum.

NOWA WYSPA. Prasa sowiecka podaje, iż niedawno zauważono na morzu Kaspijskiem w odległości mniej więcej dwóch wiorstw od przylądku Apszerońskiego, na północ od Baku, unoszącą się gwałtownie w górę kolumnę wody i pary. Widocznie był to wybuch wulkanu podmorskiego. Zjawisko trwało kilka godzin, gdy zaś ustało, na miejscu wybuchu ujrzano niewielką wysepkę. Rząd sowiecki polecił specjalnej komisji geograficznej zbadać nową tę posiadłość sowiecką i nazwać ją wyspą Lenina.

—oOo—

OGŁOSZENIA.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny. JAN SZCZYREK — Drukiem Lud. Spółdz. Tow. Wyd. we Lwowie, L. Sapiehy 77. nr. tel. 496